

Katowice, dnia 9 czerwca 2022 r.

Prof. dr hab. Piotr Pinior
Instytut Nauk Prawnych
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Joanny Susło

p.t. „Prokura oddziałowa”

**przygotowanej na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu
Wrocławskiego pod kierunkiem dra hab. Bogusława Sołtysa, prof. UWr**

1. Uzasadnienie wyboru tematu

Wybór tematu ocenić należy pozytywnie. W krajowej literaturze prawniczej istnieją wprawdzie monografie poświęcone prokurze, np. J. Grykiel, Powstanie prokury, Warszawa 2008, zauważyć jednak trzeba, że brak jest jak dotąd opracowania monograficznego, które w zostałyby ograniczone do problematyki prokury oddziałowej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że omawiana tematyka zasługuje na odrębne opracowanie nie tylko ze względów teoretycznych, ale przede wszystkim ze względów praktycznych, gdyż regulacje ustawowe w tym zakresie są lakoniczne i niejednoznaczne. Zatem podjęcie tego tematu uznać należy za wartościowe i stanowiące wkład w naukę prawa handlowego w Polsce.

2. Konstrukcja i tytuł pracy

Konstrukcja dysertacji jest przejrzysta. Praca doktorska składa się z wprowadzenia, pięciu rozdziałów merytorycznych oraz zakończenia. Całość pracy wraz z wykazem orzecznictwa, wykazem aktów prawnych oraz bibliografią obejmuje 269 stron.

Rozdział pierwszy (s. 12-49) zatytułowany został „Rodowód prokury oddziałowej” zawiera omówienie genezy prokury oddziałowej w Polsce i ustawodawstwie unijnym oraz jej charakterystykę na tle przepisów o pełnomocnictwie. W rozdziale drugim p.t. „Oddział” (s. 50-110), przedstawiono pojęcie oddziału, w tym przedsiębiorcy krajowego i zagranicznego oraz

zagadnienie podmiotowości prawnej oddziału. Rozdział trzeci, zatytułowany „Powstanie prokury oddziałowej” (s. 111-164), zawiera rozważania dotyczące przesłanek podmiotowych i przedmiotowych ustanowienia prokury oddziałowej oraz zakres umocowania prokurenta oddziału. Kolejny rozdział „Problematyka funkcjonowania instytucji prokury oddziałowej” (s. 165-206) poświęcony został mankamentom funkcjonowania prokury oddziałowej, nieprawdziwości danych ujawnianych w rejestrze, odpowiedzialności prokurenta oddziału oraz ocenę tej instytucji wraz z propozycjami *de lege ferenda*. W rozdziale piątym (s. 207-234), zatytułowanym „Wygaśnięcie i wykreślenie prokury oddziałowej” omówiono przesłanki wygaśnięcia prokury oddziałowej.

Jak już wskazano struktura pracy jest prawidłowa, dobór zagadnień w ramach poszczególnych rozdziałów uznać trzeba za prawidłowy, również zakres zagadnień omówionych w rozdziałach ocenić należy pozytywnie. Wskazać można jedynie, że drugi rozdział właściwie powinien zostać zatytułowany „Pojęcie oddziału przedsiębiorcy” albo „Pojęcie oddziału a oddział przedsiębiorcy”, gdyż zasadniczo temu zagadnieniu poświęcone zostały rozważania zamieszczone w tym rozdziale. Ponadto zauważyć należy, że podsumowanie rozdziału w swej istocie stanowi rekapitulację rozważań, natomiast Autorka z niewiadomych względów omawia w podsumowaniach kwestie, które nie były wcześniej w rozdziale omówione (np. s. 44-49 oraz analogicznie w kolejnych podsumowaniach).

3. Strona warsztatowa pracy

Od strony warsztatowej praca przygotowana została bardzo dobrze. Praca napisana jest w sposób czytelny, jasny i płynny. Na uwagę zasługuje zwięzły tok wywodów i syntetyczna prezentacja poszczególnych zagadnień. Bibliografia jest bogata. W pracy wykorzystano także w dużym stopniu orzecznictwo sądowe. Przypisy sporządzone zostały prawidłowo. Wydaje się jednak, że w zbyt dużym stopniu Autorka stosuje cytaty w swojej pracy. Nie widzę też sensu stosowania cytatów w przypadku przytaczania przepisów (np. s. 44).

Pod względem językowym praca napisana została prawidłowo. Brak jest powtarzających się zwrotów, stosowane jest adekwatne słownictwo. Rozprawa napisana jest też dobrym językiem prawniczym. Natomiast podnieść trzeba, że w niektórych przypadkach konieczne jest używanie słowa przepis (np. na początku zdania, s. 62, 73, 207, 220; w zwrocie „zgodnie z przepisem” np. s. 61; niewłaściwe jest stosowanie słowa „postanowienie” zamiast przepis (s. 30); niewłaściwe jest też sformułowanie „na które zezwala artykuł” (s.61); jak również błędne są sformułowania „artykuł stanowi” (s. 62), „Artykuł (...) przesądza, s. 80), co

mogłoby sugerować, że Autorka nie zwraca uwagi, na fakt, iż artykuł jest jedynie jednostką redakcyjną aktu prawnego, zawierającą określoną normę prawną.

Incydentalnie w pracy zdarzają się kolokwializmy (np. s. 26 „oddział jest obsługiwany przez prokurenta”; s. 54 „dedykowana wyłącznie dla prokury definicja oddziału”; s. 101 „dedykowana definicja oddziału”, s. 59 „zapis” w umowie), omyłki pisarskie (np. s. 26 „doktrynalne” zamiast „doktrynalnie”; s. 31 „Przenosząc powyższe na grunt orzeczenie”; s. 53 „ustala się zdania”), zbędne powtórzenia („na podstawie kodeksowych uregulowań w oparciu o kodeksowe uregulowanie” s. 13), niejednoznaczne zwroty (np. s. 26 „obsługa podmiotowości”), niepełne zdania (s. 55). Nie wpływają one jednak na ogólną pozytywną ocenę pracy.

4. Metody badawcze

W swojej pracy Doktorantka posługuje się zasadniczo metodą dogmatyczną (formalno-dogmatyczną). Należy pozytywnie ocenić zastosowanie metody dogmatycznej, przeprowadzenie wywodu prawniczego, wykorzystanie dorobku literatury przedmiotu oraz orzecznictwa sądowego. Poglądy Autorki są z reguły należycie uzasadnione, choć zdarzają się fragmenty, w których trzeba się też domyślać jakie jest ostateczne jej stanowisko. Podkreślić należy, że w większości zgadzam się z poglądami Autorki, choć co do niektórych z nich mam zastrzeżenia, o czym szerzej napiszę w dalszej części recenzji. Niewątpliwie jednak zastosowanie metody dogmatycznej świadczy o należyтым przygotowaniu Doktorantki do samodzielnego prowadzenia badań naukowych.

Podkreślić należy, że wprowadzenie do pracy zostało dobrze skonstruowane, gdyż Autorka nakreśliła cel pracy badawczej, stawia pytania badawcze, które następnie realizuje w pracy. Wprawdzie nie zawarto we wprowadzeniu hipotezy badawczej – wprost wyrażonej – którą Doktorantka weryfikuje, choć wybrzmiewa ona z całokształtu wprowadzenia, gdyż jak wynika to z jego treści przyjęto w pracy założenie, że regulacja prokury oddziałowej nie jest wystarczająca i wymaga doprecyzowania ustawowego.

Autorka posługuje się także metodą historyczną, a przy tym zauważyć należy, że czyni to w sposób adekwatny, wyłącznie w takich przypadkach, kiedy jest to niezbędne do zobrazowania omawianego problemu.

Brak jest zasadniczo w pracy wykorzystania metody prawnoporównawczej, poza szczątkowymi uwagami na temat występowania prokury w ustawodawstwie państw unijnych (s. 18-25), czy wypadkowymi uwagami odnośnie do odpowiedzialności prokurentów (s. 184-

185). Autorka korzysta przy tym z istniejących już opracowań krajowych w omawianym zakresie, powołując wyłącznie wpańkowo nieliczne pozycje zagraniczne, co nie wypełnia znamion stosowania metody prawnoporównawczej. Niewątpliwie budzi to niedosyt, choć tego typu wymagania nie muszą być spełnione w pracach doktorskich.

5. Uwagi merytoryczne

Biorąc pod uwagę stronę merytoryczną recenzowanej dysertacji zaznaczyć należy, że zgadzam się z większością poglądów prezentowanych przez Autorkę, a zgłoszone przeze mnie poniżej uwagi mają zasadniczo polemiczny charakter. Wskazać jednocześnie należy, że nie sposób w recenzji odnieść się do wszystkich zagadnień poruszonych w rozprawie, gdyż problematyka ta obejmuje bardzo wiele kwestii szczegółowych.

W rozdziale pierwszym Autorka zawarła m. in. porównanie instytucji prokury oddziałowej do pełnomocnictwa. Zasadniczo wywody te zostały prawidłowo przeprowadzone, trudno jest jednak do końca zgodzić się z niektórymi stwierdzeniami, chyba że zastosowano jakiś skrót myślowy w sformułowaniu, że prokurę oddziałową od innych form pełnomocnictwa odróżnia to, że „nie każdy przedsiębiorca może tworzyć oddziały, a tym samym prokurę oddziałową” (s. 29). Nie zostało też wyjaśnione, na czym ma polegać większa „stabilność” prokury oddziałowej wywodzona z faktu, że prokurentem może być wyłącznie osoba fizyczna. Prawidłowo przedstawia Autorka regulacje dotyczące pełnomocnictwa, które znajdują zastosowanie do prokury, choć nie do końca przekonuje mnie pogląd, że jeżeli czynność wymaga formy kwalifikowanej, np. aktu notarialnego, to notariusz miałby decydować o ważności czynności prawnej, w kontekście stosowania przepisu art. 108 KC (s. 34). Trudno też uzasadnić pogląd, że prokura staje się dostępna dla przedsiębiorców prowadzących działalność w większym rozmiarze (s. 35), w szczególności, że dalej Autorka wskazuje, iż nie ma ograniczeń dla stosowania prokury oddziałowej. Natomiast nie zgadzam się z poglądem, że oddział może spełnić przesłanki lokalu, w rozumieniu art. 97 KC (s. 42), ani też, że prokurent oddziałowy „pochlania pojęcie pełnomocnika domniemanego” (s. 43).

Ciekawe rozważanie, wychodzące poza zakres omawiany w rozdziale zawarte zostały w podsumowaniu, w szczególności podzielam pogląd, o prawidłowym umiejscowieniu przepisów o prokurze w kodeksie cywilnym (s. 50).

W rozdziale drugim Doktorantka skoncentrowała się na pojęciu oddziału. Zgadzam się z poglądem, że dla definiowania oddziału może służyć definicja zawarta w ustawie o zasadach uczestnictwa przedsiębiorców zagranicznych i innych osób zagranicznych w obrocie

gospodarczym na terytorium RP z dnia 6 marca 2018 r. (Dz. U. 2018.649). Podzielam też wywody dotyczące elementów konstytutywnych oddziału (s. 52). Natomiast niejasne, a może nie do końca precyzyjne są wywody Autorki dotyczące wzajemnej relacji pojęć „oddział przedsiębiorcy” i „oddział przedsiębiorstwa” (s. 53-54). Z jednej strony wskazano, że pojęcie oddziału należy odnieść do przedsiębiorcy, gdyż to przedsiębiorca podlega wpisowi do oddziału (s. 53), czyli przyjmuje się pojęcie oddziału w znaczeniu funkcjonalnym, aby następnie wskazać, że obok przedsiębiorstwa głównego mogą funkcjonować dodatkowe jednostki (s. 54), czyli wskazuje się na drugą ewentualność, czyli rozumienie oddziału w znaczeniu przedmiotowym. W moim przekonaniu możliwe jest posługiwanie pojęciem oddział w obu tych znaczeniach, zarówno funkcjonalnym czyli oddziału przedsiębiorcy, jak i przedmiotowym, czyli oddziału przedsiębiorstwa, jako jego zorganizowanej części. W tym właśnie tkwi w moim odczuciu błędne pojmowanie oddziału przez niektórych przedstawicieli doktryny, powołanych przez Autorkę w pracy. Szkoda, że w dysertacji nie została szerzej poruszona tematyka rozumienia oddziału jako zorganizowanej części przedsiębiorstwa, choć zagadnienia te pojawiają się także w dalszej części pracy.

Na marginesie, niejasne zupełnie jest dla mnie zdanie wyrażone w pracy (s. 54): „Każdy podmiot ma tylko jeden zakład główny – przedsiębiorstwo główne, a obok niego może funkcjonować dodatkowa albo dodatkowe jednostki, o ile spełnia kryteria przedsiębiorstwa”. Zdanie to jest wewnętrznie sprzeczne, gdyż sugeruje, że podmiot (zdaje się chodzi o przedsiębiorcę) może mieć tylko jedno przedsiębiorstwo główne i inne jednostki spełniające kryteria przedsiębiorstwa, trudno przy tym zrozumieć jak wyodrębnić przedsiębiorstwo główne od innych przedsiębiorstw. Na rynku funkcjonuje wiele przedsiębiorców mających kilka przedsiębiorstw, nie mając jednocześnie przedsiębiorstwa głównego, a ponadto istnieje możliwość wyodrębnienia zorganizowanych części przedsiębiorstwa.

Zgadzam się z poglądem, że utworzenie oddziału należy do kompetencji wspólników prowadzących sprawę spółki osobowej, jednak z zastrzeżeniem, że wymaga ona zgody wszystkich wspólników jako czynność przekraczająca zwykły zakres, a w przypadku spółki kapitałowej leży w gestii zarządu, co wynika z domniemania kompetencji (s. 59), nie wiedzieć jednak dlaczego Autorka rozpatruje ewentualną wadliwość takiej uchwały zarządu z punktu widzenia naruszenia interesu spółki albo dobrych obyczajów (s. 60), skoro przesłanki te odnoszą się do zaskarżania uchwał zgromadzenia, a nie zarządu.

Zgadzam się też ze stanowiskiem Autorki, że posługiwanie się określeniem „firma oddziału osoby prawnej” stanowi w istocie skrót myślowy (s. 62), natomiast wbrew sugestiom zawartym w pracy nie jest możliwe aby dodatkiem do firmy było godło lub logo (s. 61),

ponieważ elementów graficznych nie da się ujawnić w rejestrze, chyba że Autorka ma na myśli dodatkowe oznaczenie a nie dodatek do korpusu firmy.

W dalszej części rozdziału skoncentrowano się na kwestiach związanych z tworzeniem oddziałów przedsiębiorców zagranicznych, zasad ich rejestracji i charakterystyki, z uwzględnieniem kwestii podmiotowości (a właściwie jej braku, za wyjątkiem kwestii pracowniczych, w zakresie w jakim oddział może stanowić zakład pracy w rozumieniu prawa pracy s. 76). W sposób pogłębiony przeanalizowano też kwestię dopuszczalności udzielenia prokury oddziałowej dla oddziału przedsiębiorcy zagranicznego (s. 77-80), wprawdzie Autorka reprezentuje odmienny pogląd niż przeważająca część doktryny, w zakresie dopuszczalności ustanowienia prokury dla oddziału przedsiębiorcy zagranicznego, ale jest on na swój sposób uargumentowany, dlatego nie należy jej odmawiać prawa do zajęcia własnego stanowiska. Zresztą kwestia ta należy do wyjątkowo dyskusyjnych.

W dalszej kolejności przedstawiono kwestie braku podmiotowości oddziałów przedsiębiorców polskich (s. 80-95), w oparciu o literaturę i orzecznictwo sądowe. Wywody te, z pewnymi mankamentami terminologicznymi, co do stosowania pojęcia jednostki organizacyjnej, uznać należy za prawidłowe, w szczególności wykorzystanie dorobku orzecznictwa sądowego w tym zakresie. Natomiast zastanawiające jest zamieszczenie w podsumowaniu, co znowu wykracza poza zakres przedstawiony w rozdziale, utożsamianie terenowej jednostki organizacyjnej stowarzyszenia z oddziałem, choć Autorka zaznacza, że takie określenie stosuje się potocznie (s. 108-109), gdyż ze względu na wyposażenie terenowych jednostek w osobowość prawną oraz działanie poprzez organy, to podobieństwo terenowych jednostek organizacyjnych stowarzyszenia do oddziału jest znikome.

Rozdział trzeci rozprawy poświęcony został problematyce udzielenia prokury oddziałowej. W rozdziale tym dokonano prawidłowego rozróżnienia pomiędzy udzieleniem, a ustanowieniem prokury (s. 112) oraz przyjęto prawidłowo, że udzielenie prokury następuje zgodnie z zasadami reprezentacji (s. 112-114). Poruszono też kwestię wymogu zgody prokurenta na udzielenie prokury (s. 111-112), szkoda jednak, że Autorka nie zajęła ostatecznie jednoznacznego stanowiska w tej kwestii, w szczególności, że w dalszej części rozdziału odnosi się do wymogu dołączenia zgody prokurenta do akt rejestrowych (s. 119-120). Autorka prezentuje też zasady udzielenia prokury za pomocą wzorca w systemie teleinformatycznym wraz z omówieniem wzorów uchwał, choć w jednym fragmencie pomyłkowo wskazuje na możliwość powołania prokurenta w tym trybie we wszystkich spółkach osobowych (s. 115).

W dalszej części rozdziału trzeciego Doktorantka komentuje kwestie związane z uprawnieniem do udzielenia prokury oddziałowej. W tym fragmencie brak jest przesądzenia

kwestii dopuszczalności udzielenia prokury oddziałowej przez przedsiębiorcę jednoosobowego, jak również niejednoznaczne są wypowiedzi dotyczące udzielenia prokury przez spółki cywilne (s. 122-123), natomiast poprawnie przedstawiono kwestię udzielenia prokury przed wpisem spółki do rejestru (s. 125). Zasadniczo podzielam także poglądy dotyczące łączenia funkcji prokurenta z członkostwem w organach spółek bądź udzielania prokury wspólnikom spółek osobowych uprawnionych do reprezentacji (s. 138-139).

W kolejnym podrozdziale rozdziału trzeciego dokonano w sposób prawidłowy analizy zakresu przedmiotowego umocowania prokurenta oddziałowego, z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z przepisów o prokurze (s. 147-152).

W zakresie ujawnienia prokury oddziałowej w ewidencji i rejestrze, Doktorantka należycie zdiagnozowała problem tej regulacji prawnej w odniesieniu do CEIDG, podając wątpliwość utożsamianie „dodatkowego stałego miejsca wykonywania działalności gospodarczej” z oddziałem (s. 155-156). Wprawdzie nie podzielam ostatecznej konkluzji, jednak w obliczu tak skonstruowanej regulacji prawnej można wyrażać skrajnie odmienne poglądy i uwidacznia to jedynie brak prawidłowego stanowienia prawa, poprzez wprowadzanie niejednoznacznych i niezdefiniowanych pojęć w ustawach, jak i brak konsekwencji ustawodawcy jeżeli chodzi o wymogi ujawnienia prokury oddziałowej i samego oddziału w przepisach ustawy o KRS. Wydaje się ponadto, że Autorka niepotrzebnie sugeruje się tymi wypowiedziami doktryny, który odnoszą ograniczenie prokury oddziałowej do określonych kodów PKD (s. 158), kiedy zasadniczo przedmiot działalności oddziału danego przedsiębiorcy w ogóle nie musi się różnić od działalności przedsiębiorcy (przykładowo działalność banków).

Na uwagę zasługuje rozdział czwarty rozprawy, w którym Doktorantka analizuje kwestie funkcjonowania instytucji prokury oddziałowej, w którym zawarto wiele słusznych uwag odnośnie mankamentów tej instytucji prawnej, jak i propozycji *de lege ferenda*, w oparciu o analizę przeprowadzoną w poprzednich rozdziałach. Słusznie Autorka nie analizuje już tutaj szeroko poglądów doktryny, ale formułuje własne opinie i poglądy, jak i krytykę niektórych propozycji zmian. Cześć uwag poświęcona też została odpowiedzialności prokurenta oddziałowego (s. 180). Pojawia się tutaj ciekawy wątek rozciągnięcia odpowiedzialności z przepisu art. 299 KSH na prokurentów, jak również odpowiedzialności za niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie przepisu art. 21 prawa upadłościowego. Wprawdzie kwestia ta pojawia się jedynie fragmentarycznie, natomiast warto zaznaczyć, że ze względu na zakres umocowania prokurenta oddziałowego, rozszerzenie tej regulacji *de lege ferenda* na prokurentów nie mogłoby prowadzić automatycznie do rozszerzenia odpowiedzialności na prokurentów oddziałowych, co do których złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości

przedsiębiorcy jest wykluczone. Słusznie też Doktorantka krytycznie wypowiada się w kontekście pojawiających się propozycji doktryny nadania zdolności prawnej oddziałom przedsiębiorcy (s. 202), zasadnie podnosząc, że byłaby to konstrukcja sztuczna. Tego typu propozycje wynikają z błędnego rozumienia konstrukcji prawnej oddziału, brakiem dostatecznego rozróżnienia pomiędzy pojęciem przedsiębiorcy i przedsiębiorstwa, dlatego krytyka zawarta w pracy jest ze wszelkich miar zrozumiała.

W ostatnim rozdziale omówione zostały przesłanki wygaśnięcia prokury. Doktorantka prawidłowo rozróżnia podjęcie uchwały o odwołaniu prokury w stosunkach wewnętrznych w regulacji kodeksu spółek handlowych od złożenia oświadczenia zgodnie z zasadami reprezentacji (s. 208). Natomiast wątpliwa jest dla mnie koncepcja „odrzczenia” prokury (s. 209-210), gdyż wg mnie brak zgody na ustanowienie prokury powoduje, że prokura nie powstaje, co nie zmienia faktu, że zgadzam się jednocześnie z Autorką, że nie jest możliwe „przymuszenie” do pełnienia funkcji prokurenta (s. 210). Zresztą w świetle przepisu art. 19a ust. 5 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym wydaje się to być przesądzone.

Zgadzam się również z poglądem, że oddział może stanowić zorganizowaną część przedsiębiorstwa (s. 219), a także, że zbycie oddziału prowadzić może do wygaśnięcia prokury (s. 220). Wydaje się, że w rozdziale tym Autorka mogła jeszcze szerzej odnieść się do likwidacji przedsiębiorcy, a właściwie jego rozwiązania bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, gdyż wskutek połączenia czy podziału spółki, również może dojść do wygaśnięcia prokury. Szkoda też, że Autorka nie zajęła jednoznacznego poglądu w kwestii wygaśnięcia prokury w przypadku likwidacji spółki osobowej bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego (s. 229).

Dokonując ostatecznej oceny recenzowanej rozprawy należy podkreślić następujące kwestie. Po pierwsze, temat został dobrze dobrany, z uwagi na brak szerszej analizy w tym względzie w literaturze przedmiotu oraz doniosłe znaczenie praktyczne. Po drugie, Doktorantka wykazała się wiedzą z zakresu prawa handlowego, znajomością literatury przedmiotu i orzecznictwa sądowego. Po trzecie, przeprowadzona analiza instytucji prawnej prawidłowo identyfikuje mankamenty związane z funkcjonowaniem oddziałów, jak i wyodrębnieniem prokury oddziałowej, w świetle obecnie obowiązujących regulacji prawnych.

6. Konkluzja

Mając na uwadze powyższe przyjąć należy, iż przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska **mgr Joanny Susło p.t. „Prokura oddziałowa”**, stanowi oryginalne rozwiązanie

problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydatki w danej dyscyplinie naukowej a także potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Rozprawa ta spełnia kryteria określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2017.1789 t.j.) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 2018.1669) i może stanowić podstawę do podjęcia dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

Prof. dr hab. Piotr Pinior

